

DANUTA RIABININ

ur. 1921; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, kuchnia domowa, pierogi, kasza gryczana, golasy, targ

Przedwojenna kuchnia domowa i zakupy spożywcze na targu

Wiem, że królowała u nas kasza gryczana. I było dużo rozmaitych potraw. Takie pierogi, które jeszcze są dzisiaj, ale oprócz tego były pierogi w cieście drożdżowym, lekko takie słodzone, pieczone. Były tak zwane golasy. Golasy to jest jak gdyby farsz, ale bez ciasta, z ziemniakami za to i takie właśnie pieczone jak gdyby takie placuszki, bułeczki już w duchówce po prostu, w piecyku. Bardzo to było dobre. No i jeszcze, ponieważ czasami właśnie tam moja ciocia była nauczycielką na wsi w okolicach właśnie Frampola, Radzięcina, to znów tam byłam poczęstowana takim pierogiem też z kaszy gryczanej z serem i z cieniusieńką bardzo skórką z ciasta. I to w piecu się piekło i potem to było bardzo, bardzo smaczne, bo na gorąco się jadło. A oprócz tego kasza na mleku jako zupa, kasza ze skwareczkami do zsiadłego mleka, tak że... Na przykład jak mieszkalam w Poznaniu, to tam w ogóle kaszy się nie uprawia, bo tam są zbyt jałowe gleby, piaszczyste. Tak że mama mi przysyłała kaszę i gospodarze, Poznaniacy też prosili.

Duży targ był tutaj przy ulicy obecnie Lubartowskiej, między Świętoduską a Lubartowską. To ten taki plac, taki trochę skwer, tam jest pomnik też tych pomordowanych Żydów, który podobno ma być przeniesiony, tak jak gdzieś tam wyczytałam. No, to był bardzo duży targ. Zresztą można sobie wyobrazić, prawda, tu od góry, od ratusza prawie na dół do... nie wiem, to Świętoduska do Kowalskiej dochodzi, tak? Wiem, że były jatki, w których się kupowało mięso, takie jakieś murowane budyneczki. A ja tak bardzo na targ nie chodziłam, muszę powiedzieć. Ale tam się kupowało wszystko, a w sklepach to tylko powiedzmy wędlinę, tam jakiś cukier, jakieś... nie wiem. Makaronów nie było. Wtedy się w domu robiło makarony. Ale przede wszystkim właśnie targ zawsze zachwycał kolorowymi warzywami, kwiatami, owocami.

Data i miejsce nagrania	2006-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"